

# Śliwa, Poza Domem (prod. Jonatan)

Z dwojga złego mogłem wybrać samotność  
Bo jak kocham, to za mocno, prosto do szaleństwa  
To uczucie z którego nie chcę się ocknać  
Bo jak kocham, mogę nie jeść, mogę, mogę nie spać

Pieprzyć to, lepiej cieszymy się każdą chwilą  
Znam ten stres, jakbym wioził tu pół kilo  
W moim świecie wielu w miłość zwątpiło  
Ostry nóż, jeśli zechcą, po żebra ci wbiją

Tutaj łyżę często płyną z tequillą  
Ja robię deal, ale nic nie mów glinom  
Bo za domem tęsknię, za rodziną  
Liczę papier z tą ponurą miną

Jestem dziś setki mil poza domem  
Słyszę twój smutny w słuchawce głos  
Wpadłem wir bo gonię za milionem  
Chociaż bez ciebie nic po nim, bo

Jesteś sensem, moim aniołem  
Cały glob zaciskam w jedną dłoń  
Gniłem w getcie, zjawiłaś się w porę  
Nie chcę więcej już nic tylko bądź

To obrazek rodem z filmów  
Chodźmy razem ale nie za stadem wilków  
Nie umrzemy w tym odcinku  
Chcę się z tobą kochać gdzieś za miastem przy kominku

Jestem czujny jak wilczur  
Wokół stado żmij  
Za mną burdy na winklu  
Ich pech, źle trafili  
Zostawiam tą przeszłość  
Mój prorok się pomylił  
Nie znaleźli przy mnie nic  
Poza butelką Rakiji

Trzymam za zębami język  
Tu najważniejsze są więzy  
Miłość droższa od pieniędzy  
I nie ma już nic pomiędzy

Jestem dziś setki mil poza domem  
Słyszę twój smutny w słuchawce głos  
Wpadłem wir bo gonię za milionem  
Chociaż bez ciebie nic po nim, bo

Jesteś sensem, moim aniołem  
Cały glob zaciskam w jedną dłoń  
Gniłem w getcie, zjawiłaś się w porę  
Nie chcę więcej już nic tylko bądź

Ginie mój świat w tylnych lusterkach  
Zamykają bar, ostatnia kolejka  
Ty czekasz na znak, pada mi bateria  
Mamy torbę pieniędzy i krew na rękach

Ginie mój świat w tylnych lusterkach  
Zamykają bar, ostatnia kolejka  
Ty czekasz na znak, pada mi bateria  
Mamy torbę pieniędzy i krew na rękach

Jestem dziś setki mil poza domem  
Słyszę twój smutny w słuchawce głos  
Wpadłem wir bo gonię za milionem  
Chociaż bez ciebie nic po nim, bo

Jesteś sensem, moim aniołem  
Cały glob zaciskam w jedną dłoń  
Gniłem w getcie, zjawiłaś się w porę  
Nie chcę więcej już nic tylko bądź